

Stan Mi, Rany leczysz Ty

zapada noc wszyscy śpią a ja, ja nie mogę zasnąć
więc zanim ból przesyje pierś wolę uciec gdzieś na miasto
więc równy krok niesie mnie przez most i jasne ulice
i do tych miejsc prowadzi mnie, gdzie znajome głosy przerwą tępą ciszę
zapada noc wszyscy śpią a ja, ja nie mogę zasnąć
więc zanim ból przesyje pierś wolę uciec gdzieś
przyjaciół tłum w głowie szum i znów świat się zaczął kręcić
i znowu w żyłach płynie krew, alkohol wymazał to co złe z pamięci
i tak nad ranem wiatr wycisnął z oczu łzy
a czas nie leczy ran, me rany leczysz Ty
kończy się noc wstaje świt a my... nierówny krok do domu
i trochę wstyd więc nie mów nic
nim wstanie dzień zapomnieć chcę kim jestem i kim byłem
i jeszcze raz obudzić się, uwierzyć że wszystko to wyśniłem
i tak nad ranem wiatr wycisnął z oczu łzy
a czas nie leczy ran me rany leczysz Ty